

Wiosna, która termicznie zaczęła się w wielu regionach kraju już w lutym, jak zwykle zaskakuje swoją zmiennością pogodową. Termin pierwszej aplikacji nawozów azotowych już dawno minął, ale ciągle zdarzają się pola, na których ten zabieg jest niemożliwy do wykonania ze względu na nadmierne uwilgotnienie gleby. Stąd mamy dużą rozbieżność – część rolników już zaaplikowała dwie dawki nawozów azotowych, a niektórzy z przyczyn obiektywnych nie podali roślinom jeszcze nic. Do tego dochodzi duża rozbieżność w postępie wegetacji. Na Dolnym Śląsku rzepak już wszedł w fazę intensywnego wydłużania pędu, a na położonym na przeciwległym krańcu Polski Podlasiu czy Suwalszczyźnie dopiero rusza wegetacja tej rośliny. Podobne rozbieżności jeśli chodzi o fazy rozwojowe roślin możemy zaobserwować też na zbożach ozimych, choć w tym przypadku nie są one tak spektakularne. Duża dynamika zmian wymusza intensywne obserwacje plantacji, bo optymalne warunki do wczesnego rozpoczęcia wegetacji to również dobre warunki do rozwoju patogenów – grzybów i szkodników, które już teraz mogą uszkadzać rośliny i tym samym wpływać negatywnie na wielkość przyszłego plonu.



Jak zatem w tych zróżnicowanych warunkach pogodowych i zróżnicowanym rozwoju roślin podejść do nawożenia dolistnego roślin ozimych? Pierwszym zabiegiem w wiosennym cyklu nawożenia jest oczywiście dostarczenie roślinom azotu. Tam gdzie nawożenie doglebowe tym składnikiem się opóźniło, warto zastosować nawóz **NITROSPEED 39 w dawce 10 l/ha**, aby zapewnić roślinom natychmiastową dostępność azotu, a dodatkowe składniki wspomagające metabolizm azotu zwiększą efektywność aplikacji.

Ciepła i wilgotna jesień i zima rozleniwiły rośliny ozime, zapewniając im dostatek wody i azotu (pochodzącego z mineralizacji), przez co ukorzeniły się one nieco płycej. Sytuacja taka generuje pewne zagrożenie zwiększonym deficytem wody dla roślin w czasie, kiedy ilość opadów będzie już niewystarczająca. Aby poprawić proces regeneracji i rozbudowy systemu korzeniowego korzystnie jest w pierwszych zabiegach wiosennych w roślinach sięgnąć po nawozy **MAXIMUS Platinum extra PK lub MAXIMUS Platinum extra PKMg i zaaplikować je w dawce 3 -4 kg/ha**. Zabieg taki dostarcza łatwo przyswajalne makro i mikroelementy, a produkty te zawierają w swoim składzie biostymulator niemikrobiologiczny MPC<sup>2</sup>, który dodatkowo wspomaga rośliny poddane stresom abiotycznym (szczególnie teraz duża zmienność temperatur jest dla fizjologii roślin wyzwaniem).

W rzepaku do zabiegu makroskładnikowego, konieczna jest dodatkowa dawka mikroelementów ze znaczną przewagą boru. Uzyskać to możemy na kilka sposobów. Szczególną rekomendacją kierujemy na **MAXIMUS AminoMicro Rzepak/Burak (0,5 kg/ha) z dodatkiem EKOLIST duo B+Zn (2-3 l/ha) lub MAXIMUS extra ZnBMg (2 kg/ha)**. Im dalej zaawansowana wegetacja rzepaku tym presja na wykonanie tego zabiegu większa.



W zbożach ozimych uzupełnienie mikroelementów możemy skutecznie wykonać przy użyciu nawozów **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5 kg/ha)**, a zwiększone zapotrzebowanie na miedź i mangan zapewnić przez aplikację w tym samym zabiegu nawozu **EKOLIST duo Cu+Mn (1-2 l/ha)**.

Wczesnowiosenne zabiegi nawożenia doglebowego i dolistnego stanowią o tempie rozwoju roślin, ale także w istotny sposób determinują wielkość przyszłego plonu. Wychodząc z założenia, że w niełatwych realiach ekonomicznych nie opłaca się zbierać niskich plonów, to kompleksowe działanie uwzględniające nawożenie dolistne upraw jest jak najbardziej uzasadnione.

W rzepaku do zabiegu makroskładnikowego, konieczna jest dodatkowa dawka mikroelementów ze znaczną przewagą boru. Uzyskać to możemy na kilka sposobów. Szczególną rekomendacją kierujemy na **MAXIMUS AminoMicro Rzepak/Burak (0,5 kg/ha)** z dodatkiem **EKOLIST duo B+Zn (2-3 l/ha)** lub **MAXIMUS extra ZnBMg (2 kg/ha)**. Im dalej zaawansowana wegetacja rzepaku tym presja na wykonanie tego zabiegu większa.

W zbożach ozimych uzupełnienie mikroelementów możemy skutecznie wykonać przy użyciu nawozów **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5 kg/ha)**, a zwiększone zapotrzebowanie na miedź i mangan zapewnić przez aplikację w tym samym zabiegu nawozu **EKOLIST duo Cu+Mn (1-2 l/ha)**.



Wczesnowiosenne zabiegi nawożenia doglebowego i dolistnego stanowią o tempie rozwoju roślin, ale także w istotny sposób determinują wielkość przyszłego plonu. Wychodząc z założenia, że w niełatwych realiach ekonomicznych nie opłaca się zbierać niskich plonów, to kompleksowe działanie uwzględniające nawożenie dolistne upraw jest jak najbardziej uzasadnione.

W zbożach ozimych uzupełnienie mikroelementów możemy skutecznie wykonać przy użyciu nawozów **MAXIMUS AminoMicro Zboża (0,5 kg/ha)**, a zwiększone zapotrzebowanie na miedź i mangan zapewnić przez aplikację w tym samym zabiegu nawozu **EKOLIST duo Cu+Mn (1-2 l/ha)**.

Wczesnowiosenne zabiegi nawożenia doglebowego i dolistnego stanowią o tempie rozwoju roślin, ale także w istotny sposób determinują wielkość przyszłego plonu. Wychodząc z założenia, że w niełatwych realiach ekonomicznych nie opłaca się zbierać niskich plonów, to kompleksowe działanie uwzględniające nawożenie dolistne upraw jest jak najbardziej uzasadnione.